

V. SZTUKA SAKRALNA

Ks. Roman Kempny

Sztuka i architektura w służbie liturgii. Refleksja teologiczna

Św. Benedykt pisząc swoją regułę dla wspólnot mnichów, umieścił między innymi ciekawą zasadę. Otóż mnisi po wspólnej Liturgii godzin mieli na znak przełożonego opuścić oratorium. Chodziło o to, by pobożność i upodobania modlitewne przełożonego nie kształtowały życia modlitewnego wspólnoty, ale by wspólnota swoje życie modlitwy kształtowała zgodnie z rytmem Liturgii, a nie osobistej pobożności przełożonego. W projekcie kościoła nie chodzi więc o osobistą pobożność czy upodobania budowniczego, architekta, artysty, ale o myśl teologiczną Kościoła.

1. Centrum życia Jezusa Chrystusa i Kościoła jest Pascha, misterium przejścia - ze śmierci, przez grób, do zmartwychwstania. Więcej - On sam jest Paschą (*Pascha nostra Christus est*). Ów dynamizm paschalny trwa w Kościele i w świecie. Misterium Chrystusa trwa więc w Kościele, w którego łonie spoczywają także złożone drogocenne skarby: Misteria wiary, które Kościół celebrował, i Słowo, które czyta, czyli w ogóle chrześcijańskie świętowanie.

Kościół zaś jest wspólnotą ludzi (między innymi, lecz nie wyłącznie), a tym, co ludzi charakteryzuje, jest życie w przestrzeni i czasie. Gdy chrześcijanie zwracają się ku sobie w danym momencie (czas), by celebrować Misteria i uświadamiać sobie przez to, kim są i skąd są (wspomnienie), to dokonuje się to w jakimś miejscu (przestrzeń)¹.

Owo miejsce szczególnie zostaje naznaczone celebracją Misterium i towarzyszącą mu świadomością wiernych, a gdy warunki ku temu są sprzyjające, owo naznaczenie może znaleźć wyraz w geście, ubiorze, kolorze, dźwięku, śpiewie, zapachu, wystroju, w architekturze i w zorganizowaniu przestrzeni. Innymi słowy: może zostać zbudowana chrześcijańska świątynia.

Widziana w takiej perspektywie architektura budynku, w którym celebrował się Bóg i Misteria, a który zwykliśmy nazywać kościołem, jest owocem Paschy Chrystusa, jej wyrazem, i pozostaje w sposób absolutny jej podporządkowana. Budynek kościoła, w całej swojej złożoności i wieloaspektowości, jest nade wszystko z Paschy Chrystusa i dla niej.

Jest więc przestrzenią, w której chrześcijanie mają się spotkać „tu-i-teraz” dla celebracji Misterium Paschalnego Chrystusa, by spotkać obecnego w nich Chrystusa, dać się wciągnąć w przemieniający dynamizm Jego Paschy.

¹ Por. M. Bielawski OSB, *Symfonia Paschalna. Teologiczne wymiary chrześcijańskiej świątyni*, „Znak” (1999) nr 8, s.4-19.

Tu jednak pojawiają się: trudność, paradoks, pokusa. Trudność leży w tym, by zawrzeć dynamizm w kamieniu. Jak przestrzenią murów objąć Nieogarnionego? Jak dynamizm przejścia (Paschę) zamknąć w obrębie ścian? Czy można Zmartwychwstałego zatrzymać? On sam do Marii Magdaleny dokładnie w dniu swojej Paschy powie, dział: „Nie zatrzymuj mnie” (J 20,17). Jakże można zatrzymać Go i dotknąć, gdy wstąpił już do Ojca i zesłał swego Ducha? Chrystus od chwili wniebowstąpienia zamieszkuje w Duchu, a Duch w Kościele - przez celebrację Misteriów.

Paradoks natomiast wynika ze zderzenia się w jednym Misterium sprzecznych ze sobą elementów: śmierci i zmartwychwstania. Cemu dać wyraz: kenozie czy wywyższeniu? Jakim pięknie wyrazić jeden i drugi aspekt Paschy Chrystusa, nawzajem i nierozdzielnie powiązanych i celebrowanych w przestrzeni świątyni.

Główna siła twórcza zdaje się sytuować właśnie w napięciu między tymi przeciwnościami, które tradycja stara się połączyć i wyrazić na różne sposoby.

Zatrzymajmy się dla przykładu przy baptysterium – miejscu chrztu. W katedrze w Akwilei wzniesionej w VI wieku chrzcielnica, do której zstępowali katechumeni, jest w formie sześciokąta, zaś całe baptysterium posiada kształt oktagonu.

Sześciokąt wskazuje na szósty dzień tygodnia, na dzień męki Jezusa Chrystusa i Jego złożenie do grobu, a więc na śmierć, w którą zanurza się neofita w momencie chrztu. Ośmiokąt wskazuje na pierwszy dzień nowego tygodnia, na wymiar Zmartwychwstania nowego życia, w które wkracza i nowo ochrzczone. Zderzenie się sześciokąta z formą oktagonalną jest jedną z najprostszych, choć zarazem niezwykle wymownych, prób symbolicznego wyrażenia paschalnego paradoksu - przejścia ze śmierci do życia - którym nacechowana jest chrześcijańska świątynia i wszystkie jej elementy.

Inny przykład już z archidiecezji katowickiej.

W mojej rodzinnej parafii (Pielgrzymowice) w drewnianym kościele z roku 1673 nad amboną znajduje się rzeźba przedstawiająca Trójcę Przenajświętszą. Jest przedstawiony Bóg Ojciec jako sędziwy starzec, jest Osoba Ducha Świętego w biblijnym znaku gołębi. Nie ma w tym przedstawieniu Trójcy Przenajświętszej Osoby Jezusa Chrystusa. Ludowy artysta, który wykonał tę rzeźbę był według mnie wspaniałym teologiem. Otóż w jego zamyśle Osobę Syna Bożego każdorazowo uobecniał kapłan głoszący z ambony Słowo Boże.

W rozwiązaniu trudności kształtowania paschalnego wnętrza świątyni pokusą może stać się nadmierny rozrost i troska o ciało (budynek kościoła) z zapomnieniem o duszy (dynamiczna obecność Pana), której towarzyszy jakże zgubne w skutkach pragnienie upamiętnienia siebie i ludzkiej chwały w murach budynku wzniesionego na cześć Boga.

Czy to bowiem tak naprawdę człowiek buduje świątynię Bogu (por. 2 Sm 7,1-29)? Czy to raczej nie Bóg przygotowuje ludziom przybytek w niebie? Czy niebo i ziemia, tak wspaniałe i ogromne, które mimo wszystko przemina, nie są jedynie podnóżkiem Jego stóp?

Z jaką więc pokorą i delikatnością należy wznosić mury dla oznaczenia Jego szczególnej i przemieniającej obecności.

Przestrzeń kościelnego budynku jest zatem naznaczona wieloma trudnościami. Nie zmienia to jednak faktu, że przestrzeń taka istnieje i istnieć będzie, jak długo trwać

będzie w tym świecie dynamiczna moc Misterium Paschalnego Chrystusa udzielana ludziom. Byle tylko nie zapomnieć, że wystrój wnętrza jest w służbie tej próby wyrażenia Paschy i że teologia tego Misterium jest decydująca².

2. Odnowa liturgii, powrót do jasnej wizji Kościoła Vaticanum II, to nie tyle zwykłe „aggiornamento” w wymiarze zewnętrznym. Chodzi o stały proces, rzeczywistość dynamiczną, której bazą jest pogłębiona refleksja teologiczno - liturgiczna. W tej materii nie wystarcza już tylko sam entuzjizm³. Podjąć trud odnowy znaczy współpracować z Duchem Świętym w dziele doprowadzenia dzieła Chrystusa do pełni, aby wszyscy ludzie doszli do poznania Prawdy.

Zrozumienie w pełni Misterium Kościoła, wymaga zrozumienia Liturgii, którą celebrowe Kościół. Liturgia jest bowiem mową Kościoła, jest żywym głosem Tradycji i autentycznym wyrazem wiary wspólnoty Ludu Bożego. Księgi liturgiczne są niejako pierwszym podręcznikiem teologii.

Sobór naucza: „Kościół żadnego stylu nie uważał za własny, lecz przyjmował formy artystyczne różnych epok; stosownie do charakteru i warunków narodowych i potrzeb różnych obrządków dopuścił wszystkie rodzaje stylów każdej epoki, tworząc z biegiem wieków skarbiec sztuki, który z całą troską należy zachować. Także współczesna sztuka wszystkich narodów i regionów może rozwijać się w Kościele, byleby z należytą czcią i szacunkiem służyła świątyniom i obrzędowi świętemu, tak, aby mogła swój głos dołączyć do tego cudownego hymnu chwały, który w poprzednich wiekach najwięksi artyści wyśpiewali na cześć wiary katolickiej” (KL, 123).

„Ze szczególną troską Kościół dbał o to, aby sprzęty liturgiczne godnie i pięknie uświetniały kult, dlatego dopuszczał także zmiany w materiale, kształcie i ozdobach, które z biegiem wieków przynosił postęp techniczny” (KL, 122).

W tym kontekście nauczania Kościoła, spójrzmy na problematykę wystroju świątyń, w których Kościół sprawuje Liturgię.

Do teologa nie należy podawanie konkretnych rozwiązań, ile raczej przekazanie głównych myśli wpływające z refleksji teologiczno - liturgicznej.

Jeśli patrzymy na Liturgię jako „mowę Kościoła” poprzez którą wypowiada swoją wiarę, możemy powiedzieć, że sama świątynia, jej architektura, wystrój wnętrza świątyni jest częścią tej „mowy Kościoła”, a więc „mową” teologii liturgii i teologii Kościoła, skoro budynek kościoła jest znakiem Kościoła wspólnoty.

Stąd też przestrzeń dla celebracji liturgicznej winna przemawiać językiem jasnym i zrozumiałym, powinna przybliżać rzeczywistość, która jest celebrowana.

Kościół jest domem wspólnoty, która gromadzi się na sprawowaniu Liturgii. Nie jest więc zwykłą salą spotkań. Świątynia, nawet jeśli nie byłby w niej przechowywany Najświętszy Sakrament, pozostanie mieszkaniem Pana, ze względu na obecność ołtarza.

² Zob. C. Valenziano, *Architetti di chiese*, Palermo 1995, s. 96.

³ Zagadnienie szeroko omawiają autorzy artykułów w: *Architektura – budownictwo sakralne*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 482-484 (1989).

Przy każdej więc budowie czy też restrukturyzacji wnętrza kościoła, pierwszorzędną rolę odgrywa myśl liturgiczna, właściwie pojęty „zmysł liturgiczny” w kontekście „sentire cum Ecclesia”⁴.

Potrzeba właściwego zrozumienia funkcji i charakteru „sakramentalnego” kościoła jako budowli, jako widzialnego znaku miłości zbawczej Boga. Kościół jako budowla winien „objawiać” też i życie chrześcijańskie: albo znak pokornej służby - lub przeciwnie - znak triumfalizmu i władzy; albo znak ubóstwa i prostoty czy też przeciwnie, znak przesyadnego przepychu i bogactwa.

Częsty argument przy dyskusjach nad projektem wystroju wnętrza to potrzeba prostoty, lecz prostota nigdy nie powinna być utożsamiana z bezmyślnym eliminowaniem dzieł artystycznych, czy też umieszczaniem „dzieł tymczasowych”. Prawdziwa prostota jest pięknem, wskazuje na pierwszeństwo kultu Bożego i do niego harmonijnie prowadzi. Przy podejmowaniu więc decyzji, co do samego wystroju wnętrza, nie może być argumentem głos większości, osobiste upodobanie, wzgląd na osobę czy też popularność artysty czy architekta.

Kościół nie jest muzeum do zwiedzania; jest miejscem gdzie gromadzi się Lud Boży dla sprawowania Misterium Paschalnego Chrystusa; dla wspólnej i indywidualnej modlitwy. Bazyliki starochrześcijańskie poprzez swoją architekturę i wystrój są katechezą dla wchodzących. Potrzeba więc nade wszystko uwzględnić to, co wspólnie określamy atmosferą „sacrum”, w której to atmosferze liturgia staje się szczytem i źródłem życia wspólnoty.

Kościół, nawet pusty, poza czasem sprawowania Liturgii, ma głosić i „zwiastować” życie wspólnoty, która gromadzi się wokół ołtarza - Stołu Pańskiego, oraz świadczyć, że w tym „miejscu świętym” wspólnota jednoczy się na Uczcie Pańskiej, na modlitwie i ofierze, dziękczynieniu i adoracji⁵.

Usytuowanie ambony, stołu Słowa Bożego, winno ukazywać, iż Słowo Boże jest uroczyscie głoszone i zwiastowane tej wspólnotcie, ta zaś słuchając Słowa, zamienia je w czyn poprzez dzieła miłości.

Właściwe umieszczenie miejsca przewodniczenia dla celebransa, przypomina nieustannie, iż gromadząca się tutaj wspólnota, nie jest przypadkowym zebraniem, lecz zgromadzeniem hierarchicznie ukonstytuowanym.

Kaplica Najświętszego Sakramentu powinna wskazywać jasno, że jest to miejsce adoracji, gdzie wierni mogą w samotności i ciszy rozmawiać z Panem; ma też dać widoczne świadectwo, iż nie ma sprzeczności pomiędzy modlitwą liturgiczną a „prywatną”, lecz że obydwie są ważne i istotne dla życia chrześcijańskiego.

Obrzędy sakramentu chrztu dzieci i sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego ukazują nowe a jednocześnie wypływające z całej Tradycji Kościoła, rozumienie sakramentu, który jest: „bramą prowadzącą do życia wiary i królestwa Bożego”, sakramentem wprowadzającym w życie wspólnoty Kościoła. Stąd też zarówno umieszczenie źródła

⁴ Zob. J. Cuthbert OSB, *Progetto liturgico*, Edizioni liturgiche, Roma 1992.

⁵ I. Calabuig, *Il senso teologico della chiesa e dell'altare nel nuovo Ordo Dedicationis ecclesiae et altaris*, w: VM 145 (1981) 36-92; H. Nadrowski, *Ołtarz - jego charakter koncentrujący i funkcjonalny*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 25 (1972) 316-320; G. Ferraro, *Il Mistero di Cristo nella Liturgia della dedizione dell'altare*, Roma 1982.

chrzcielnego jak i symbolika znaków mają ukazać bogactwo myśli teologicznej tego sakramentu.

To samo dotyczy miejsca celebracji sakramentu pokuty.

Obrazy i figury świętych mają ukazywać i prowadzić do prawdziwej pobożności, która oznacza wierność ideałom Ewangelii realizowanym w stopniu heroicznym w życiu przyjaciół Boga. Pobożność ta nie może być tylko zewnętrznym, emocjonalnym i uczuciowym „upodobaniem” względem świętych. Kościół w swoich dokumentach niejednokrotnie podkreśla potrzebę ewangelizacji pobożności ludowej wiernych. Z tego wypływają postulaty dotyczące m.in. tego, by Maryi czy danego Świętego, był tylko jeden przedmiot kultu w kościele.

Dla całości piękna wystroju wnętrza kościoła i piękna celebracji, potrzeba zwrócić większą uwagę również na szaty i sprzęty liturgiczne.

Osobny problem to kwiaty w kościele, które winny podkreślać szczególnie uroczysty charakter liturgii, ale jednocześnie nie mogą przesłaniać czytelności znaku ołtarza i całej przestrzeni celebracji. To samo dotyczy ustawienia żłóbka w okresie Bożego Narodzenia czy też innych dekoracji związanych z uroczystościami i świętami.

3. Teologia Kościoła wyrażona w dokumentach soborowych, szczególnie w „*Lumen Gentium*” i „*Gaudium et spes*” winna znaleźć odbicie i w wystroju kościoła. Budynek kościoła jest przecież zewnętrznym znakiem wspólnoty Kościoła, Ludu Bożego pielgrzymującego do domu Ojca. Kościoły są również narzędziem w dziele ewangelizacji. Są formą katechezy szeroko pojętej⁶.

Kościół, w których sprawowana jest Liturgia Kościoła, są umiłowane przez wiernych. Wierni utożsamiają się z nimi. Stała troska materialna o ich budowę, wystrój i utrzymanie jest tego wymownym znakiem.

Kościół podjął dzieło odnowy Liturgii, by pełniej poprzez słowa i znaki bardziej komunikatywne, zabłysła Prawda którą głosi i której daje świadectwo.

Potrzeba więc, aby troska pasterzy o właściwy, piękny i godny wystrój wnętrz kościołów to dzieło wspomagala.

Angielski architekt Robert Maguire stwierdza: „Jeśli budujesz kościół, tworzysz dzieło, które mówi. Będzie mówić poprzez swoją architekturę, wystrój wnętrza, symbolikę, walory artystyczne i tak będzie na zawsze. I jeśli będzie znakiem fałszywym i nieprawdziwym, będzie burzyć, zamiast jednoczyć; będzie wprowadzać zamęt, zamiast świadczyć i pouczać”⁷.

⁶ Zob. Aa.Vv., *Il tempio Centro Azione Liturgica*, Roma 1968; E. Bargellini, *Ecclesiologia e tempio*, 1981.

⁷ R. Fabris, *Dal tempio luogo sacro alla comunita-tempio*, w: VM 145 (1981), s. 93.